

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr 2.

Leszno, piątek dnia 3 stycznia 1930 r.

Rok XI.

Jedyny system.

Po zmierzchu dyktatury powrót do parlamentaryzmu

Ze wszystkich powojennych meżów stanu najbardziej chwycnym i najmniej zdecydowanym jest dyktator Mispánj, gen. Primo de Rivera. Wypasany w pełni władzy, będąc najwyższym jej reprezentantem w kraju, gen. de Rivera obowiązuje swe pełnię, jakby od niechcenia, nie przejawiając większej inicjatywy w kierunku utrwalenia i rozbudowy ustalonego w 1923 r. systemu. Brak mu w tym względzie zdecydowanej woli, ustalonego celu, odpowiedniej ideologii i tych wyjątkowych zdolności organizacyjnych, jakie cechują Mussoliniego.

Lecz gen. Primo de Rivera doskonale zdaje sobie sprawę z tych trudności wewnętrzno-politycznych, jakie wytworzyły się w Hiszpanji po dokonaniu przezeń przewrotu. To też od czasu do czasu pojawiają się wiadomości o zamierzonym ustąpieniu dyktatora, które nie są zupełnie wyzute z prawdy. Już niejednokrotnie zwierzał się on z wyjątkową, jak na meża stanu, szczerością, iż pragnąłby pozbyć się tego ciężaru, jaki dlań stanowi władza. Jeśli jednak tego nie uczynił dotąd, to — jak twierdzi zbliżona do rządu hiszpańska prasa — przyczyną jest brak odpowiedniego następcy, w którego ręce mógłby ze spokojem złożyć brzemień władzy. O powrocie bowiem do systemu parlamentarnego dyktator hiszpański mimo wszystko nie dopuszcza nawet myśli.

Dziwnem wyda się, że zamierzone ustąpienie gen. Primo de Riverę nie jest spowodowane żadną akcją opozycyjnej grupy politycznej. Przeciwnie, nieudane wystąpienia pewnych kół wojskowych w Segowji i Ciudad Real, z łańcuchem i bez przelewu krwi zlikwidowane przez rząd, w znacznej mierze uocniły moralną siłę dyktatury. Jakkolwiek więc znaczny odłam społeczeństwa żąda powrotu do starej konstytucji z roku 1876, jakkolwiek studenci wielu miast uniwersyteckich zbrojnie manifestowali przeciw rządowi, a sąd kononny uniwersalnego organizatora „powstań” w Ciudad Real, b. premiera z ramienia konserwatywnej partji — Sanchez Guerra, rząd markiza de Esteli mogłoby trwać znacznie dłużej, gdyby nie tarcia pomiędzy dyktatorem a koroną.

Król Alfons XIII. nie należy do zwolenników parlamentarnej demokracji w jej starej formie z przed r. 1923. Niemniej jednak obawia się on, iż zbytby przeciągnięcie struny związać może los monarchji z rządem Primo de Riverę, którego upadek pociągnąłby za sobą koniec dynastji Burbonów w Hiszpanji. Kierując się przeto względami ostrożności bardziej, aniżeli zasadniczą różnicą zapatrywań na system rządzenia, król Alfons coraz bardziej skłania się ku powrotowi do władzy rządów parlamentarnych.

Na tem temle zarysował się od szeregu już lat ścisły związek między królową a dyktaturą. W ostatnich czasach trzy czynniki wpłynęły na to, że zmiana regimenu jednką wkrótce nastąpi: osobiste przemęczenie dyktatora, brak odpowiedniego następcy i zupełna nieudolność skłconego przez rząd Zgromadzenia Narodowego do jakiejkolwiek twórczej pracy już nietylko ustawodawczej, lecz co najmniej opanodawczej. Prasa hiszpańska przepełniona jest wiadomościami o mającym wkrótce nastąpić rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego, o zniesieniu dyktatury, o wyborach do nowych ciał ustawodawczych i o zmianie rządu. A nie należy zapominać, że w Hiszpanji istnieje ostra cenzura pręwencyjna, doniosłość przeto kolportowanych przez prasę wiadomości jest jeszcze bardziej ważką.

Niedawno jeszcze, bo po wydaniu wyroku w Nalencji w sprawie Sanchez Guerri i innych rebeljantów, gen. Primo de Rivera wolał z emfazą: „Nie wyznaczam ani daty, ani terminu zniesienia dyktatury”; wówczas odroczono nawet obradę Zgromadzenia Narodowego, owego posłusznego narzędzia w rękach rządu. W międzyczasie jednak kurs pesety poważnie obniżył się, obliczony deficyt, jaki przyniosły wielkie wystawy w Sewilli i Barcelonie, na okrągłą sumę 300 milj. peset, stan gospodarczy i finansowy pogarszał się z dnia na dzień. Król zabrał głos ponownie, i oto rządowe pismo „La Nacion” publikuje już zapowiedź rozpisanja na maj 1930 r. wyborów komunalnych, zaś na lipiec — prowincjonalnych. A doład wszak ciała wykonawcze skasowanych samorządów mianowane były przez rząd! Wreszcie ostatnia, najbardziej sensacyjna wiadomość — we wrześniu 1930 r. odbędą się wybory do parlamentu i nawet kobiety — na wyraźne życzenie Primo de Riverę — otrzymają prawo głosu!

Jakim będzie parlament, jaką ordynacja wyborcza? Nie jeszcze o tem nie wiadomo. Właściwie twierdzą, że parlament będzie jednoizbowy (dotych-

czasowi dożywotni senatorzy pozostaną tylko przy swych tytułach), składać się będzie z 250 posłów, z których 150 wybiorą zależnie od rządu dyktatorskiego zarządy prowincjonalne, zaś 100 posłów wybierze lud hiszpański w drodze pięcioprzymiotnikowego głosowania.

A więc likwidacja dyktatury w Hiszpanji? Takie jest powszechne zdanie polityków i prasy. Nastąpi to jednak nie za jednym zamachem. Nawet taki przeciwnik gen. Primo de Riverę, jak b. liberalny premier hr. Romanones, uważa za pożądane powołanie nowego rządu na okres przejściowy, wyposażo-

nego w pełnomocnictwa dyktatorskie, przyczem na czele tego rządu stanąć winien również wojskowy.

Zasług gen. Primo de Riverę wobec uratowanego przezeń po klęskach marokańskich od anarchii kraju nie nie umniejszyć. Czy jednak uda się jemu lub jego następcom opanować potężną falę opozycyjną, wzbierającą w karbach dyktatury od wielu już lat i siłą głosowania powszechnego mającą być wyniesioną na powierzchnię życia politycznego Hiszpanji? Przy wielkich wpływach, jakimi cieszy się wśród mas partja republikańska, staje pod znakiem zapytania cały obecny system rządzenia. I. H.

Z ostatniej chwili.

Zakup złota.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Wczoraj w godzinach bliźszych czasie zakupi nowe zapasy złota zagranicą.

P. premier u ks. Kardynała Kakowskiego.

Warszawa, 2. 1. (AW.) P. prof. Bartel po bieżącym go premerem, złożył oficjalną wizytę ks. Kardynałowi Kakowskiemu.

Zyczenia noworoczne dla p. Daszyńskiego.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Wczoraj w godzinach południowych liczny szereg osobistości politycznych złożył zyczenia noworoczne marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu.

Ulgi celne.

Warszawa, 2. 1. (AW.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, wprowadziło ulgi celne do 35 procent od cła normalnego na wprowadzane z zagranicy komplety urządzeń zakładów przemysłowych, mających służyć do zwiększenia produkcji, a które nie są wyrabiane w kraju.

Deficyt skarbu angielskiego.

Londyn, 2. 1. (AW.) Zamknięcie pierwszych trzech kwartałów budżetu angielskiego, wykazuje nadzwyczajne zmniejszenie się dochodu. Deficyt wynosi 133 miliony funtów szterlingów, czyli z górą o 26 milionów większy, aniżeli deficyt za ten sam okres w roku ubiegłym.

Nowi lordowie angielscy.

Londyn, 2. 1. (AW.) Rząd angielski w porozumieniu z królem mianował sześciu nowych baronów. Znajdują się wśród nich labourzyści, którzy tem samem wchodzi do izby lordów. Tak więc baronami zostali: sekretarz ministerstwa komunikacji Ponsoube oraz marszałek sił zbrojnych angielskich sir Frenchard

Zaprzysiężenie rządu.

Warszawa, 31. 1. (tel. wł.) Stosownie do zapowiedzi, dziś, o godz. 12-ej w poł. odbyło się na Zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Zniżka podatków we Francji.

Izba Francuska uchwaliła jednogłośnie projekt rządowy w sprawie ułatwień podatkowych, przyczem rząd postawił kwestję zniżania, którą zdecydowano po jego myśli 319 głosami przeciw 162. Uchwalona ustawa przewiduje zniżkę podatków w wysokości 1.147 milionów franków. Ustawa poszła natychmiast do Senatu.

Delegacja niemiecka.

Paryż. (AW.) Wielkie wrażenie wywołało tu ogłoszenie składu delegacji niemieckiej na konferencję haską a to z powodu tego, iż w skład jej nie wchodzi dr. Schacht. Powszechnie liczone na udział jego w konferencji.

60000 robotników wyjedzie do Francji w roku 1930.

Na skutek zakończenia toczących się w Warszawie rokowań emigracyjnych między Polską a Francją, podpisana zostanie w najbliższych dniach nowa umowa, która określić ma m. in. kontyngent wychodzący polskiego do Francji w roku bieżącym. W r. 1930 wyjechać ma do Francji około 60.000 robotników. Nowa umowa wprowadza ograniczenia dla wychodzących kobiet, które nie będą mogły być angażowane do pracy rolnej. Kontyngent emigrantów polskich do Francji wyniesie ma w roku bieżącym tylko 1000 osób.

Ustawa małżeńska w Finlandji.

Helsingfors, 2. 1. (AW.) Parlament fiński przyjął ustawę dotyczącą prawa małżeńskiego, która wchodzi w życie z dniem 1-go stycznia br. Finlandja według wzorów skandynawskich przyznała całkowicie równoprawienie kobietom w małżeństwie. Kobieta we wszystkich sprawach decyduje na równi z mężczyzną.

Z kroniki wypadków policji w Lesznie.

Leszno, 2. 1. Wczoraj usiłował odebrać sobie życie muzyk zawodowy z Leszna, który w tym celu wypił kieliszek kwasu solnego. Po wypompieniu żołądka niedoszły nęboszczyk poczuł się znowu zdrowym. Powodem jego nierozsądnego kroku były nieporozumienia na tle erotycznym.

Leszno, 2. 1. W dniu sylwestrowym straż w Zaborowie w lokalu p. Zintewicza do bólu między żołnierzami i cywilnymi, na szczęście, nie licząc kilku potarganych szklanek i białek, nikt nie poniósł szwanku na zdrowiu. Walczących rozpadła policja.

Leszno, 2. 1. Wczoraj skradziono z niemieckiej stajni na szkółce gospodarza Jana Śarbitowskiego z Łeki Wielkiej w powiecie gostyńskim trzy konie robocze z uprzężą i wozem. Rysunki kradzież — kaszanka 8-letnia, z gwiazdą na czole, grzywa i ogon jaśniejszego koloru. Dalej wałach 3-letni, brązowy kasztan z dużą gwiazdą na czole, grzywa i ogon jaśniejsze. Szory zrobione są z czarnej skóry, postrojni łańcuchowe. Bryczka była szarym ciemno malowana.

Leszno, 2. 1. Dnia 28. ub. mies. zmarł w Szkaradowie, pow. Rawicz, 74-letni Antoni Borkiewicz z powodu zatrucia dwutlenkiem węgla, którym uległ w nocy z 25 na 26 grudnia. Ciał począł ulatywać z pieca z powodu zafalnia się komina sadom.

Ks. Seipel nie widział się z ekscesarzową Zytą.

Wiedeń. (PAT.) Były kanclerz Austrii ks. Seipel, który powrócił tutaj z Luksemburga oświadczył przedstawicielowi chrześcijańskiej agencji prasowej, że nie widział zupełnie ekscesarzowej Zyty w Luksemburgu. Kiedy dowiedział się, że bawi ona z wziętą i wieloletnią księżną luksemburską było już za późno prosić o audjencję.

Sensacyjna tajemnica.

Berlin. (AW.) Tajemnicze zniknięcie geboimrala urzędu spraw zagranicznych Georga Beckera interesuje w wysokim stopniu zarówno lańszczy świat polityczny jak i władze polityczne. Becker, który już przed wojną był konsulem niemieckim w Gnieźnie (Czechy) a ostatnio kierował referatem czeskosłowackim Auswertiges Amt'u, w ub. sobotę z ukonstanciem urzędowania wyszedł z biura i od tej pory przepadał bez wieści. Na temat jego zniknięcia krąży najrozmaitsze pogłoski. Według wersji podawanej przez pisma bulwarowe Becker, który był szany jako bon-vivour, zmiał, aby się wyszumić i wydać w okresie świątecznym. Natomiast stery rządowe traktują zniknięcie jego poważnie. Auswertiges Amt po ujawnieniu nieobecności Beckera przeprowadziło niezwłocznie kontrolę dokumentów a w mieśszaniu rewizję. Jak przypuszczają, możliwym jest, że Becker zabrał ze sobą jakieś ważne dokumenty. O wynikach tych rewizji i poszukiwań nie dotąd szczegółowego nie wiadomo.

* Podróż ks. Walji. Londyn. (PAT.) Ksiądz Walja uda się w piątek, do południowej Afryki, aby dokonać podróży po posiadłościach brytyjskich w Afryce rozpoczęła w r. ub. i przetrwała wskutek choroby króla.

Pożyczki zagraniczne za drogo nas kosztują.

W roku budżetowym 1928/29 zapłaciśmy za nasze dług państwowy 228 milj. 100 tys. złotych, w pierwszym zaś trzech kwartałach roku bieżącego 136 milj. 600 tys. złotych. Pożyczki zagraniczne kosztują nas drogo. Zarządca temu możemy jedynie oszczędzając kapitał własny, drogą oszczędności. Oszczędność jest podstawą kapitalizacji wewnętrznej i musi stać się hasłem dnia, pierwszym krokiem do zdobywania istotnej niezależności ekonomicznej.

Co będzie z Harrimanem?

Min. Matakiewicz odmawia narazie wyjaśnień o losach koncesji.

Lwów (AW.) Prof. Matakiewicz wyjeżdżając do Warszawy, celem złożenia przysięgi jako nowy minister robót publicznych oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że przenosi się na stałe do Warszawy, a Rada Wydziału Inżynierii Politechniki Lwowskiej postanowi na najbliższym swym posiedzeniu, kto po nim obejmie wykłady z zakresu budownictwa wodnego. Zapytany jak się zapatruje na sprawę Harrimana, oświadczył, że w tej sprawie ma już wyrobione zdanie, lecz przed gruntownym zbadaniem kwestii na miejscu, nic nie może o tem powiedzieć.

Z obrad Komisji budżetowej Sejmu

W obradach komisji budżetowej Sejmu nad budżetem wzięli udział przedstawiciele min. skarbu z p. wiceministrem Grodynskim na czele, co było widocznym znakiem zakończenia kryzysu gabinetowego.

W myśl postanowień zmienionego regulaminu wybrano dwóch wiceprezesa komisji w osobach posłów: Czetwertyńskiego (klub narod.) i Kwapińskiego (P. P. S.) oraz sekretarza komisji posła Kuśnierza (Ch. D.). Ożywiona dyskusja wywołała sprawę wyboru podkomisji, która ma badać zamknięcia rachunkowe oraz sprawozdanie Naczelnicy Izby Kontroli Państwa i zajmować się kredytami podatkowymi za lata 1927-28 oraz 1928-29. Prezes komisji poseł Byrka zaproponował aby komisja składała się z 5 członków. Większość członków komisji jednak przyjęła wniosek posła Diamanda o powołaniu do tej komisji prócz przewodniczącego 10 członków. — po jednym z każdego klubu. Posłowie kl. BB. wystąpili ostro przeciwko powołaniu do podkomisji, po jednym członku z każdego klubu, domagając się wyboru proporcjonalnego. Stanowisko to poparł przewodniczący poseł Byrka.

Posł. Chadyński (N. P. R.) zgłosił wniosek, aby zwrócono się do marszałka Sejmu o opinię w sprawie przeprowadzenia wyborów do podkomisji. Głosowanie nad wnioskiem odrzucono i przystąpiono do rozdziału budżetowego, obejmującego dług państwowy, który to rozdział referował pos. Rybarski (kl. narod.), który m. in. podniósł, że w dniu 31-go września br. zadłużenie Polski wynosiło 4 miliardy 89 milionów zł. Nad tem wywodziła się ożywiona dyskusja, w której poseł Diamand (P. P. S.) zgłosił wniosek tej treści:

Sejm uchwała: Państwo polskie nie będzie zobowiązane do spłacenia długów zaciągniętych bez zgody Sejmu. Przewodniczący zapowiedział, że rezolucję tę podda pod głosowanie wraz z innymi rezolucjami, które zgłoszone będą w toku obrad nad budżetem.

* Zgon dziennikarza. Toruń, 30. 12. (PAT.) Dziś o godz. 5-tej po poł. zmarł po operacji w szpitalu w wieku lat 47 śp. Władysław Błoński, kierownik toruńskiego oddziału PAT.

GEORGE GOODCHILD. Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

57)

(Ciąg dalszy)

Dotarli wreszcie do oznaczonego miejsca i przyrzyszy się uważnie ziemi, znalazł słabe ślady, które poparły jego przypuszczenie. Łotysko rzekł było w tym punkcie usiane skałami i przeprawa na drugą stronę nie przedstawiała wielkich trudności. Nie tracąc ani sekundy czasu, przebiegli po kamieniach i wdrapał się na przeciwny brzeg, gdzie, ku swej wielkiej radości, odkrył w mule głębokie ślady. Roślinność była tu połamana, tak jakby przez gęstwinę przedzierającą się niedawno gromada ludzi.

Na górze drzewa rosły rzadziej i widać było hazy horyzontu. Nie zauważył nikogo, tylko po pewnej chwili z głębi lasu dobiegł go trzask gałęzi. Krew uderzyła mu do głowy. Zrozumiał, że uciekający znajdują się tuż, tuż. Bojąc się przejść przez otwartą przestrzeń, zboczył trochę z prostego kierunku i przemknął się ostrożnie pod drzewami. Trzask łamanych gałęzi stał się coraz wyraźniejszy. Kłós zbierał drzewo na rozpalone ognisko.

Zdjął z ramienia strzelbę i przyspieszył kroku. Starał się słapać możliwie cicho. W kilka minut później zauważył przed sobą coś białego, wobec czego skrył się za pień grubego drzewa. Biała plama okazała się namiotem, obok którego jakiś człowiek rozniecał ognisko z potrawnych gałązek. Dwaj inni krzuli się koło stosu bagażu, zwałonych o dzieśnię kroków dalej. Oprócz nich nie było widać nikogo.

Carson czekał na ukazanie się Armstronga, a wędzyszko Teresy. Ukazał się jeszcze jeden człowiek, ale nie był to Armstrong. Carson zawał

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 3. stycznia 1930 r.

† Daniela M.

Wsch. słońca g. 7 m. 44. Zach. g. 15 m. 36.
Wsch. księżyca g. 10 m. 34. Zach. g. 19 m. 20.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.
Czwartek, dnia 2. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 2,0, wiatr poid. o prdk. 5 ms, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 747,8, wilgotność 97 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 4,2 najniższa + 1,4. Ilość opadu 0,4.

—o—

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)
Dziś (2. 1.) Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. nadzwyczajna lekcja z powodu wystąpienia z śpiewem na pogrzebie członkini śp. Ireny Lisieckiej. Komplet i punktualność konieczne.

Dyrygent.

Kolo śpiewu „Dembniński” i „Chopin”: o godz. 8,15 wiecz. lekcja śpiewu w powszechnej szkole żeńskiej. Komplet i punktualność konieczne.

Dyrygent.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej zbiórka wszystkich druhen w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich druhen prosi Zarząd.

Stow. Młod. Polek: o godz. 7,30 wiecz. zbiórka kółka wychowania fizycznego w „Ognisku”. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich druhen konieczne.

Naczelniczka.

K. S. „Polonia 1912”: o godz. 20-tej zebranie miesieczne w Hotelu Dworcowym.

Jutro (3. 1.) Arcybactwo Straży Honorowej Najśw. S. P. J. podaje do wiadomości swym członkom, iż bierze udział w pogrzebie śp. Ireny Lisieckiej, który się odbędzie w piątek, o godz. 3,15 po poł. z domu żałoby przy ul. Kościńskiej 21. Dzieci i panny ze światłem. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

III Zakon św. Ojca Franciszka w Lesznie: pogrzeb śp. Lisieckiej odbędzie się w piątek, o godz. 3-ciej po poł. z domu żałoby ul. Kościńska 21. Członkowie biorą udział ze świecami. O liczny udział w pogrzebie prosi Zarząd.

Pajutrze (4. 1.) Roczne walne zebranie Zw. Zwrótniczych i ich Kandydatów, koło Leszno, odbędzie się o godz. 17-tej w lokalu p. Góralskiego, przy ul. Przemysłowej. Z powodu bardzo ważnych spraw o liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Chór Nauczycielski: o godz. 3,30 po poł. lekcja śpiewu w powszechnej szkole żeńskiej. Komplet i punktualność konieczne. Dyrygent.

„Sylwester” minął w naszym mieście, jak można było przewidzieć, bardzo hucznie i wesoło. Już od godz. 8-mej wieczór poczęło się gromadzić w lokalach restauracyjnych, kawiarniach, ulicami ciągnęły szeregi osób, dążących do Hotelu Polskiego na bal Czerwonego Krzyża i do Strzelnicy na zabawę Kola śpiewu „Chopin”. W późniejszych już godzinach wspomniane lokale były wprost przepelnione. Z wybieciem przełomowej godziny dwunastej witalno gromkimi okrzykami nadejście Nowego Roku. Na ulicach było stosunkowo spokojnie, tu i ówdzie rozległy się strzały wiatwate, na dworcu odezwały się syreny parowozów, niebawem też rozbrzmiewały poważne tony dzwonów z wież kościelnych. Awantur żadnych na ulicach nie zanotowano i policja, która rozstawiała liczne posterunki, nie miała potrzeby

interweniowania w wypadkach, gdzieby z powodu podniesienia atmosfery miało dojść do wyładowania się „energii”.

D) Arcybactwo Straży Honorowej N. S. P. J. W pierwszy piątek, dnia 3-go b.m. msza św. w intencji brackiej o godz. 6-tej i 15 rano oraz wspól. na Komunię św. Wieczorem po nabożeństwie „godzina światła i wymiana bilecików. Dziś w czwartek od godz. 5-tej po poł. spowiedź św. Zarząd.

D) Wiec lokatorów. Tutejszy Związek Lokatorów i Sublok. zwołuje w niedzielę, dnia 5-go stycznia br. o godz. 11 i pół przed poł. wiec na sali Strzelnicy, ul. Kościńska, na którym będą omawiane i referowane przez delegata z Poznania ważne sprawy lokatorskie. O jak najliczniejszy udział lokatorów w wiecu uprasza Zarząd.

D) Roczne walne zebranie Związku Inwalidów Cywilnych odbędzie się w poniedziałek, dnia 6-go stycznia br. (święto Trzech Króli) po poł. o godz. 1-szej w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej nr. 4. Zarząd.

D) Ogólny Związek Podoficerów Rez. Kolo Leszno zaprasza Szan. kolegów na zebranie miesieczne nadzwyczajne, które się odbędzie dziś o godz. 8,15 w lokalu p. Michalskiego, przy ul. Grodzkiej. Przybycie kolegów jest obowiązkowe z powodu ważnych spraw. Zarząd.

D) Kolo Studentów urzędują w sobotę, dnia 4-go b.m. zabawę karnawałową w Hotelu Polskim. Początek o godz. 21-szej (9-tej wiecz.)

D) Wieczorek gwiazdkowy Związku Inwalidów Wojennych. W ubiegłą sobotę, dnia 28 grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. w Strzelnicy obchodzili Inwalidzi Wojenni (kolo Leszno) święto inwalidzkie przypadające 27 grudnia — połączone z wieczorkiem gwiazdkowym, na którą to uroczystość przybyli wszyscy członkowie z rodzinami, reprezentacja Zarządu Wojewódzkiego z Poznania, łącznie około 500 osób. Obchód zagrał przemówieniem prezes miejscowego kola pan Marszałek okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz wojewódzkiego Zarządu Z. Inw. Woj. p. Kolasz z Poznania. Następnie odpiewano kolendy a po ukończeniu tychże zasiędl obem do wspólnej biesiady, do której przegrzawała orkiestra, a w ciągu tejże, córceczka członka Adamkiewicza deklamowała bardzo piękne wierszyki okolicznościowe, a kierownik tutejszego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy p. Siliński przemawiał na temat poświęcenia przez inwalidów krwi i zdrowia dla wkrzeszenia Ojczyzny. — Dalej przypominał społeczeństwu — jaką wdzięczność winno inwalidom. Wreszcie po wzajemnym składaniu sobie życzeń, tworzących niezmiernie miły nastrój, i obraz jednostki inwalidzkiej, przystąpiono ochoczo do zabawy, która w serdecznym i harmonijnym nastroju trwała aż do późnej nocy. W ciągu zabawy obdarzono dzieci prezentami gwiazdkowymi w postaci różnych ciastek i cukierków, które bezinteresownie dostarczyły firmy Kanold i Thomas. Pamiątkową tę uroczystość zakończono odpiewaniem pieśni: Kiedy ranne wstają zorze. Chwile spędzone na wieczorku inwalidzkiem pozostaną uczestnikom niewątpliwie długo w pamięci. Organizatorem wieczorku należy się za ich trud i pracę poświęconie w tym celu pełne uznanie. K. G.

D) Nowa agencja „Głosu” otwieramy z dniem 1. stycznia 1930 r. przy ul. Lipowej 64, w składzie towarów kolonialnych p. Kamińskiej.

—o—

się czy przedsiębrać dalsze kroki, nie czekając na Monrogo i otworzył się, chcąc zobaczyć, o ile go przesłonię. Zamiast przyjaciela, ujrzał przed sobą ogromnego Malajczyka, zamierzającego się na niego, machując. Skurczył się instynktownie i zasłonił ramieniem, ale już było za późno. Nie zdążył powstrzymać ciosu. Nie poczuł żadnego uderzenia, żadnego bólu, tylko poprostu cały świat zapadł się nagle w czarną nicotność.

ROZDZIAŁ XXI DYLEMAT.

Gdy przyszedł do siebie, poczuł przedewszystkiem, że głowę rozsada mu szalone pulsowanie. Chciał jej dotknąć ręką i wtedy dopiero spostrzegł, że jest przywiązany do mocnego, bambusowego kij. Upłynęło kilka minut nim otrząsnął się z oszołomienia, zrozumiał, gdzie się znajduje i przypomniał sobie najbliższą przeszłość.

Leżał w pieczarze, otwierającej się na rzekę. Gdzieś na prawo musiało się palić ognisko, bo na lecie ciemności migotały żółte języki ognia. Nie umiał określić, ile czasu upłynęło od chwili, gdy został oguszony, ale z położenia widzialnych z tego miejsca gwiazd, wnosząc, że najwyżej dwie godziny. Plecak, jaki na sobie dźwigał, leżał obok na ziemi. Strzelba zniknęła.

Najlejsze poruszenie ciała przyprowadziło go o straszliwy ból głowy. Był bardzo głodny i paliło go w gardle. Próbował dopelnić do szerokiego wyjścia pieczary, aby objąć okiem szerszy horyzont. Krótki, mocny kij uniemożliwiał wszelki ruch naprzód.

Otworzył przeto usta i wydał głośny okrzyk. Z prawej strony dobiegł go szmer głosów, poczem zbliżył się doń jeden z Malajczyków. Nie był to ten, który go uderzył. Tamten był wyższy i tęższy.

— Wody! — jęknął Carson.

Dziś skiniął głową, znikł i wrócił po kilku minutach, niosąc wodę w wysuszonej tykwie. Przy-

trzymał ją przy wargach wieńca i odszedł nim ten ostatni zdołał poprosić o jedzenie. Zaraz potem ukazał się Armstrong. Przysłonięte okularami oczy przesunęły się po bezsilnej, strepowanej postaci. Carson odparł mu rozgorzałym, mienawistym spojrzeniem.

— Przykro mi, że się tak stało, panie Carson — rzekł. — Ale pan sam temu winien.

Carson zachował wzdurliwie milczenie.

— Powiedziano mi, że w chwili gdy Serang pana oguszył, mierzyl pan do nas ze strzelby. Gdyby uderzył o cal niżej, żeby było z panem.

— Gorzej będzie z panem — odpowiedział inżynier.

— Przypnij, że sytuacja jest trudna. Popsuł mi pan wszystkie plany. Nie wiem, co z panem zrobić.

— Doprawdy? — odrzekł szyderczo Carson. — Kto jak to, ale pan potrafił się pozbywać niewygodnych ludzi.

Armstrong zagryzł wargi, lecz prawie jednocześnie wybuchnął śmiechem, jakby uważając, że zjadłwa uwaga nie ma znaczenia.

— Serang uderzył pana, bo zachował się pan podejrzanie. Zle pan robił, uścisząc się do rzeczy, które pana nie dotyczą.

— Niech pan nie udaje naiwnego. Wie pan doskonale, dlaczego was ścisłem.

— Żeby mnie schwytać i oddać zpowrotem temu idjocie — inspektorowi?

— Nie. Nie będę mu pomagał. Sam on sobie da radę z panem. Mnie chodzi jedynie o kobietę, którą pan uśpił i porwał.

— Nie rozumiem.

— Kłamstwo. Gdy wypuściła pana z szopy dla niezrozumiałych dla mnie powodów, wywodziłeś się pan jej chloroformem i porwaniem. I lo nie wszystko, bo w dodatku pan czy jeden z pańskich ludzi zamordował Wah Su.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Łeszczyskiego” i „Głosu Polskiego”

Kr. 1

Łeszno, dnia 3 stycznia 1930 r.

Rok 3.

Międzynarodowy zjazd ogrodników w Warszawie

W dniu 25. stycznia rb. odbędzie się w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Ogrodników międzynarodowy zjazd hodowców szkółek drzew.

W zjeździe wezmą udział ogrodnicy z Austrii, Czechosłowacji, Estonii, Łotwy, Niemiec, Rumunii, Węgier i Polski.

Produkcja światowa jedwabiu

Produkcja światowa jedwabiu naturalnego wyniosła w r. 1928-29 49.185.000 kg., czyli o 3.115.000 kg. więcej, niż w r. 1927-28.

W sprawie rzeźni eksportowej w Gdyni.

Niemiecka „Allgemeine Fleischer Zeitung” która już kilkakrotnie z wielkim zainteresowaniem omawiała sprawę projektowanej budowy rzeźni eksportowej w Gdyni, powraca znowu do tego tematu, i wyraża przekonanie, że rzeźnia ta ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, gdyż leży blisko ważnego i obfitego w materiał rzeźny ośrodka produkcji jakim jest Pomorze.

Hodowcy drobiu uczynili znaczny krok naprzód.

Już swego czasu zanotowaliśmy, iż w celu nadania odpowiedniego kierunku hodowli drobiu w Polsce — Centralny komitet do Spraw Hodowli Drobiu, zwołując specjalny zjazd, poświęcony tej sprawie. Otóż zjazd ten odbył się w dniu 10 listopada w Warszawie. Na zjeździe postanowiono ograniczyć ilość propagandowych ras drobiu do następujących: z pośród kur popierać Ziełononóżki, Leghorny, Wyandotty, Rhode Islandy oraz Plymouth Rocki; kaczkę — pakińską, gęci — pomorskie oraz emdeńskie dla podrasowania gęsi krajowych, wreszcie indyki amerykańskie Mamuty. Dalej uchwalono, iż organizacje rolnicze będą popierać jedynie drób o kontrolowanej użytkowości. W celu wyeliminowania tendencyj sportowych w dziedzinie drobiu użytkowego, uchwalono opracować wzorce użytkowe dla ras wymienionych i na przyszłych wystawach zdecydowano ograniczyć drób użytkowy od wystawowego albo amatorskiego ustalając odpowiednie klasy, aby nie wprowadzać w błąd zwiedzających wystawy. Jest to bardzo poważny krok naprzód. W przyszłości Centr. Kom. Hod. Drobiu zamierza poczynić kroki w kierunku odpowiedniego rejonowania drobiu. Na zjeździe obecni byli delegaci organizacji rolniczych, Ministerstwa Rolnictwa oraz zrzeszeń hodowców drobiu. (Arol).

Dęblin. (Bezpłatny kurs rolniczy). Dnia 15 stycznia r. p. Szkoła Hodowstwa Rolniczego w Dęblinie rozpoczyna bezpłatny jedenastomiesięczny kurs hodowstwa rolniczego dla młodzieży wiejskiej od lat 16 ze świadectwem 4 oddziałów szkół powszechnych.

MARJA MODESOWA.

Znaczenie związków mineralnych w żywieniu świń.

W żywieniu świń zwrócić musimy uwagę na konieczny dodatek związków mineralnych do paszy, które potrzebne są świniom do rozmaitych celów.

Zwierzęta młode potrzebują tych związków do rozbudowy kości jako części składowej poszczególnych organów, oraz do normalnego przebiegu wymiany materji.

Szczególnie trzoda chłowna wymaga dostatecznego zaopatrzenia karmy w składniki mineralne, o czem jednak bardzo często zapominamy. Wystarczy bowiem uprzytomnić sobie, że świnia należy do zwierząt najszybciej rosnących, gdyż prosie potrafi po dwóch tygodniach podwoić swoją wagę, a więc prosie ważące po przyjsciu na świat 2 i pół funta, po 14 dniach ważyć będzie 5 funtów o ile naturalnie nie dostanie pośledniejszej sukki maciory.

Dla porównania wymienić możemy cielę, które ważąc po urodzeniu 80 funtów — uzyska wagę podwojną dopiero po 7 tygodniach. Jest zrozumiałem, iż zapotrzebowanie soli mineralnych przez zwierzęta będzie największe w stosunku do wagi żywej, w okresie wczesnej młodości, a potem w miarę starzenia się.

Świnia jest zwierzęciem, które rośnie bardzo długo, gdyż zupełny rozwój organizmu uzyskuje dopiero po ukończeniu czterech lat. Jeżeli nie zapewnimy prosięciu dostatecznej ilości związków mineralnych, powstrzymywać będziemy prawidłową budowę kości, a ta powstrzyma przyrost tkanki mięsnej.

Dłużej trwający brak wapnia i kwasu fosforowego wywołuje u zwierząt młodych twardzielność kości, u starszych lamiekost, u samiec obserwować można po okresach ciężarności wycienione kości. Fosfor wchodzi również w skład tak zw. fosfatydów ciała, a wapień wiąże szkodliwe kwasy i rozmaite niepożądane substancje i wydalą je przeważnie z odchodami stałymi (kałem). — Niebezpieczeństwo braku wymienionych składników ujawnia się głównie przy spasaniu ziemniaków, buraków, kukurydzy i t. p. — Przy spasaniu tych karm nie powinniśmy zapominać o dodatku do paszy fosforanów pastewnych, ewentualnie kredy szlamowanej, która jednak zawiera tylko wapń.

Pozatem organizm rosnący wymaga takich składników jak: sód, chlor, potas, siarka, żelazo, jod. — Źródłem dostarczania sodu są rośliny. (pamiętać jednak należy, że nawożenie nawozami zawierającymi ten składnik, jak np. siarka chilijska, przyczynia się do wyższej procentowo zawartości sodu w roślinie. Podobnie działają inne nawozy, dające na to potasowe — dostarczają potasu roślinom).

Chloru rośliny dostarczają bardzo mało, wskutek tego dodatek soli kuchennej (chlorek sodowy) jest konieczny. Chlor jest potrzebny do wytwarzania kwasu solnego w przewodzie pokarmowym, a czem więcej będzie tego kwasu w tymże narządzie — tem intensywniejsze będzie trawienie pokarmów. — Tem tłumaczymy dodatnie działanie soli kuchennej w zwiększeniu apetytu u zwierząt.

Świnie, to prawda, potrzebują soli kuchennej najmniej, a nawet jak wiemy są wrażliwe na ten związek, co ujawnia się przy zadawaniu pomyłki słonych.

O innych związkach pisać tu nie mogę ze względu na ograniczoną pojemność artykułu, wspomnę tylko o znaczeniu jodu. Jód, jak najnowsze badania wykazały, odgrywa wielką rolę w rozwoju organizmu zwierząt, a szczególnie zwierząt, które wskutek długotrwałej hodowli i licznych mieszań prądów krwi, ulegają w miarę rozszczepień genetycznych — degeneracji. Do tych szczególnie należą świnię. Jód jest składnikiem wydzielin szeregu gruczołów dokrewnych, które normują ciśnienie i temperaturę krwi, oprócz tego wpływają swoisto na normalne funkcjonowanie szeregu organów. Dlatego też, w ostatnich czasach ujawnia się chęć stwarzania odpowiednich mieszanek soli mineralnych dla świń, a z pośród szeregu mniej lub więcej reklamowanych gotowych preparatów polecić można mieszankę soli

mineralnych zestawioną przez prof. Prawocheńskiego o następującym składzie: 10 proc. soli kuchennej, 20 proc. kredy szlamowanej, 10 proc. popiołu drzewnego, 50 proc. mąki kostnej, 4 proc. stłarki w proszku, 5 proc. tlenku żelaza (uważać na zawartość arsenu, który to tlenek zawiera zawsze w małym procencie tę truciznę) i 1 proc. jodku potasu (składnik najdroższy mieszanki.)

Takiej soli mineralnej zadajemy przeciętnie 20 gramów na dzień i sztukę, tak młodym jak i starym świniom.

Niestety sól ta jest mało u nas rozpowszechnioną, zestawienie samemu tej mieszanki jest dość kłopotliwe, dlatego polecam firmę Czepczyńskiego — Drogerja w Poznaniu, Stary Rynek 8, która to firma wyrabia mieszankę, pod ścisłą kontrolą wydziału Hodowlanego Wielkop. Izby Rolniczej.

Polecenia godnem byłoby, aby nasze „Rolniki” sprowadzały i miały stale na składzie, ten tak pożyteczny dodatek do karmu dla świń. Koszt nieduży, gdyż miesięcznie nie wynosi 2 zł na sztukę, a rezultat piękny.

Czas byłoby przestać się ludzi, iż rozmaite „Tuczoł”, „Centraliny” i inne zwykłe niedopowiadające cenie preparaty, — mogą pod tym względem zastąpić w zupełności zapotrzebowanie karmowe zwierząt.

Wpływ tranu na niesność kur.

Ostatnie badania nad żywieniem kur wykazują, iż zwłaszcza w okresie zimowym dodatek tranu do paszy powoduje zwiększenie niesności. Wpływ tranu jest bardzo znaczny, to też obecnie zaleca się hodowcom drobiu stosować ten system przy żywieniu. Dodatek tranu do pożywienia kurcząt zwłaszcza wczesnych jest również bardzo pożądanym, jest to bowiem doskonały środek przeciwdrożdżycowy, krzywica zaś jest zjawiskiem u kurcząt wczesnych, wychowywanych w czasie nie zbyt słonecznym. Stwierdzono wreszcie, iż jaja kur, które otrzymują dodatek tranu do paszy, dają większy odsetek zapłodnienia i łatwiejsze wykluwanie się piskląt. (Arol.)

Radjo.

Rolnicze audycje Polskiego Radja w Warszawie od dnia 5. 1. — 11. 1. 30. r.

Niedziela, 5. 1. 30 r. — „Koszta kontroli obór” wygł. inż. Józef Hramiec.

Poniedziałek, 6. 1. 30 r. — 14.20 „Jak żywić krowy, żeby dawały dużo mleka” — wygł. inż. M. Kwasieberski. 15.00 „O zwalczaniu włośnicy i węgrycy i węgryzny u trzody chlewnej” wygł. dr. Jan Kiszkiel.

Środa, 8. 1. 30 r. — 19.10 „Skrytka pocztowa rolnicza” korespondencje bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski.

Czwartek, 9. 1. 30 r. — 19.10 Giełda rolnicza. Piątek, 10. 1. 30 r. 17.15 „Obecna polityka zbożowa” wygłosi inż. Leonard Krawulski. 19.10 Giełda rolnicza.

Sobota, 11. 1. 30 r. — 19.10 Centrala Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków.

Z szerokiego świata.

Zbiory ziemniaków w Estonji.

Zbiór ziemniaków w Estonji wypadł w roku bieżącym dobrze, aczkolwiek ilościowo nieznacznie tylko odbiega rozmiarów przeciętnej produkcji z lat po-

przednich. Obecnie zaznacza się tendencja do zmniejszenia przestrzeni zasiewu kartofli ze względu na nieopłacalność. Poprzednio ziemniaki były zakupywane w większych ilościach do gorzeli i krochmalu — w chwili obecnej przemysł ten zmniejsza swą produkcję. Jedyną możliwością zbytu nadwyżek ziemniaczanych jest dla Estonji eksport do Finlandji. Od roku 1924 obszar zasiewu ziemniaków zmniejszył się przeszło o 15 procent. Następująca tabela charakteryzuje rozwój produkcji ziemniaczanej

lata	przest. upr. w ha	zbiory w ton.
1924—1928 przecięt.	68 339	698 800
1928	64 595	501 100
1929	61 664	751 500

Wydajność z ha w roku bieżącym wyniosła 121,9 q. Nadwyżka eksportowa wynosi 40 000 ton. W ostatnich latach wywóz ziemniaków wahał się w granicach od 10 000 ton do 40 000 ton. Ponieważ zbiory ziemniaków w Finlandji w roku bieżącym wypadły niekorzystnie eksport z Estonji posiada wszelkie widoki powodzenia. (Arol.)

Lublin. (Gospodarcza przebudowa ws.). Z inicjatywy urzędu wojewódzkiego i miejscowych organizacji społeczno-rolniczych odbył się w Lublinie zjazd gospodarczo-rolniczy. Na zjazd przybyło około 600 uczestników, przedstawicieli urzędów, samorządów i organizacji społecznych, którzy pod przewodnictwem p. wojewody lubelskiego A. Remiszewskiego przeprowadzili rzeczowe obrady na wszystkie tematy związane z gospodarczą przebudową wsi. Poszczególne zagadnienia były początkowo omawiane w referatach wygłoszonych przez wybitnych znawców danej sprawy, a następnie dyskutowane przez ogół uczestników. Zjazd dał wiele cennego materiału dla dalszej planowej pracy nad rozwojem rolnictwa w województwie lubelskiem. Materiał ten będzie w niedługim czasie uprzedmiotowiony dla ogółu zainteresowanych w postaci specjalnego wydawnictwa. (Arol.)

Ogólne wiadomości bieżące.

Warszawa. (Kurs hodowli drobiu w Rembkowie) Jednym z powodów słabej produkcji naszych kur, są późne legła. Przeprowadzenie ich we właściwym czasie na terenie gospodarstw małorolnych spotyka się z trudnością znalezienia kur, któreby chciały siedzieć na jajach, sposób zaś sztucznego wylegu i wychowu stosowany w większych gospodarstwach jest mało znany drobnej własności. W celu rozpowszechnienia go, Stacja Hodowli Drobiu w Rembkowie urządza specjalny miesięczny kurs przeprowadzenia sztucznych legów i wychowu kucząt. Kurs rozpocznie się 28 stycznia — zakończy się 28 lutego. W czasie kursu będą się odbywały wykłady z teorii hodowli drobiu, ze specjalnem uwzględnieniem legów naturalnych, sztucznych, zasad konstrukcji wylegarek, wychowu i żywienia piskląt. Zajęcia praktyczne będą podlegały na prowadzeniu wylegarek różnych systemów i wychowu piskląt bez kwoki. Podania o przyjęcie na kurs należy kierować wprost do Kierownictwa Hodowli Drobiu w Rembkowie p. Garwolin, Skrz. 16. Uczestniczki pokrywają rzeczywisty koszt swego utrzymania. (Arol).

Poznań. (Wybory do zarządu Włkp. Izby Rolniczej. 7. stycznia r. b. odbędą się wybory wiceprezesa Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Tegoż samego dnia, jak się dowiadujemy, mają się odbyć wybory 9 członków zarządu Wł. I. Roln. oraz 9 ich zastępców.

Poznań. (Płace robotników rolnych). Nadzorca komisja rozjemcza dla unormowania warunków płacy i pracy rolnictwa orzeczeniem, z dnia 27 grudnia 1929 określiła wynagrodzenie robotników rolnych w myśl zeszłorocznej taryfy t. zn. wartość żyta określono w dalszym ciągu na złotych 40 za 1 centn. podwójny. Drobnią natomiast zmianę dokonano w kierunku obniżenia płacy IV kategorii, obniżono je o 20 gr. latem, o 40 gr. zimą.

Leszno. (Kółko Rolnicze). Jak już podaliśmy w „Głosie” odbyło się w ub. niedzielę zebranie miesięczne Kółka Rolniczego w Lesznie, podczas którego p. Józef Gościński z Gronowa odczytał szeroko opracowany wykład o buraku cukrowym, jego wymaganiach, oraz o korzyściach, jakie daje każdemu gospodarstwu hodowla tej rośliny. Przy pomocy bowiem licznych doświadczeń stwierdzono, że uprawa buraków wpływa do tego stopnia na urodzajność gleby, w której go wyplonowano, że wydajność n. p. pszenicy wzrasta o 40 procent, jęczmienia 50 procent, owsa 70 procent, a żyta nawet o 90 procent. Z drugiej strony, jak to zresztą każdemu gospodarzowi rolnemu wiadomo, burak daje tanią a przede wszystkim obfitującą w składniki odżywcze paszę dla bydła w postaci liści, wytloków i melasu. Hodowla zatem buraka cukrowego stwarza doskonałe warunki dla równo cześnie hodowli bydła i prowadzenia gospodarstwa mlecznego. Jasną jest rzeczą, że buraka cukrowego nie można hodować na każdego rodzaju glebie, w każdym bądź razie tam, gdzie warunki do tego są odpowiednie, suma korzyści, płynących z uprawy tej rośliny, przewyższa wielokrotnie związane z tą wydatki i starania. Glebą najodpowiedniejszą pod buraki są lekkie gliny, względnie ziemia zasobna w składniki humusowe. Jednym z warunków powodzenia hodowli jest odpowiednie stosowanie płodzinów, nawożenie oraz głęboka orka, a zbytecznem prawie jest nadmieniać o warunkach atmosferycznych. W dalszym ciągu referatu p. Gościński wyliczył szereg

szkodników buraka, okoliczności, w jakich one się rozwijają oraz środki, służące do ich wyniszczenia.

Leszno. (Kółko Włościanek). Pierwsze walne roczne zebranie członkiń Koła Włościanek odbyło się dnia 29. grudnia ub. r. przy udziale pp. starostem Zenkelerowej, starościny Stelmachowskiej, p. inż. Modesa, pełnego zarządu i liczego grona pań włościanek z Leszna i okolicy. Sprawozdanie prezesa p. inż. Modesowej dobitnie scharakteryzowało żywotność towarzystwa. Koło Włościanek istniejące pierwszy rok w Lesznie, miało przy zawianiu 8 członkiń, dziś liczy 44 członkiń płacących. Koło brało udział w wszystkich okolicznych zjazdach i uroczystościach brańskich Kół Włościanek, zwiedziło P. W. K. w Poznaniu, zorganizowało kurs gotowania, propagowało wiedzę fachową przez referaty itp. najważniejsze działy życia kulturalno-rolniczego. Lwią część dokonanej pracy przyznać trzeba prezesce, p. inż. Modesowej, którą też bez dyskusji poproszono o przewodnictwo na rok przyszły. Na wiceprezeskę wybrano p. Tyrakowską, na sekretarkę nadal p. Grzywaczykównę, na skarbniczkę nadal p. Gościńską, a na ławniczki pp. Grysmantównę i Jaworską. Przechodząc do dalszego punktu obrad, p. inż. Modesowa zakomunikowała o projekcie kursu szycia i kroju, jaki z końcem lutego ma się zacząć w Lesznie. Wykłady odbywać się będą w malej salce w Domu Katol. całodziennie (z przerwą obiadową) w ciągu czterech tygodni. Kilka maszyn do szycia wypożyczą panie, przychodzące z pomocą tak poparcia godnemu przedsięwzięciu, a materiały do szycia będą dostarczać same kursistki i po uszyciu zabierać robotę jako swoją. Blizsze szczegóły będą podane na przyszłym miesięcznym zebraniu. Następnie omawiano sprawę zabawy, jaka 9 lutego b. r. ma się odbyć w malej sali Hotelu Polskiego łącznie z Kółkiem Rolników. Do komitetu zabawowego wybrano pp. Mielechową, Gościńską i Mazurkównę. Przyszłe zebranie miesięczne odbędzie się w Gronowie, poczem stale zebrania odbywać się będą na zmianę w Lesznie, Gronowie i Wilkowicach. W zakończeniu p. prezeska inż. Modesowa apelowała do zebranych o wzmożenie agitacji wśród nienależących włościanek i werbowania do Koła. poczem p. inż. Modes wygłosił interesujący wykład o doborze świń i kaurów, hodowli prosiąt i chorobach trzody chlewnej. Referat był rzeczowy i rzucił wiele ciekawych wiadomości na sposoby racjonalnej hodowli.

Leszno. (Komunikat W. T. K. R.) Podajemy do wiadomości członków naszego T-wa, że uroczystość zamknięcia konkursu uprawy ziemniaka i buraka cukrowego w ub. roku i rozdanie nagród przyrzeczonych przez Sąd konkursowy odbędzie się w styczniu. Dzień i program uroczystości będzie podany do wiadomości członków przez ogłoszenie w prasie i na zebraniach Kółek Rolniczych. Odnośnie nagród komunikujemy, że przed uroczystością zamknięcia konkursów, ze względów taktycznych podać nie możemy, komu Sąd Konkursowy nagrody przyznał.

Lublin. (Konkurs producentów drobiu). Konkurs producentów drobiu urządzony przez Centre Tow. Org. i Kółek Rolniczych na terenie woj. lubelskiego cieszy się dużym powodzeniem.

Zadaniem jego jest podniesienie produkcji drobiu, drogą przeprowadzenia racjonalnego doboru gniat do chowu, właściwego żywienia, pielęgnacji legów oraz dostarczenie odpowiednich nawozów.

Konkurs prowadzony jest przez fachową instruktor-
kę przy pomocy instruktorów okręgowych i obejmuje
sześć powiatów. W powiecie lubelskim do konkursu
zgłosiło się 53 uczestników w puławskim 24, sied-
leckim — 40, krasnostawskim — 40, lubartowskim
— 55, i hrubieszowskim — 29. Razem 241 gospo-
darstw drobiowych. Aby należycie przeprowadzić kon-
kurs i wyodrębnić gospodarstwa istotnie zasługują-
ce na wyróżnienie, będą one poddane w czasie trwania
konkursu starannej obserwacji, bez uprzedniego po-
wiedzenia. Przeprowadzane będą w każdym gos-
podarstwie trzykrotnie inspekcje, które będą spraw-
daniem pracy. Zadaniem komisji lustracyjnej będzie
jednocześnie udzielenie wszelkich wyjaśnień i po-
rad z zakresu hodowli drobiu. Jednocześnie ze sta-
raniami nad podniesieniem chowu kur prowadzona
jest akcja zbytu jaj po przez zbiornice przy spółdziel-
niach mleczarskich. (Arol.)

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbó-
głównych na rynkach krajowych w sposób następu-
jący:

	23.12.	24.12.	25.12.	26.12.	27.12.	28.12.
Pszonica						
Warszawa	39,00	—	—	—	39,00	—
Poznań	—	—	—	—	—	36,75
Lwów	36,00	—	—	—	—	—
Lublin	38,00	—	—	—	38,00	36,00
Zyto						
Warszawa	2,50	—	—	—	2,50	—
Poznań	—	—	—	—	—	26,00
Lwów	24,00	—	—	—	—	—
Lublin	3,50	—	—	—	22,50	22,50
Jęczmień						
Warszawa	25,00	—	—	—	25,00	—
Poznań	—	—	—	—	—	24,75
Lwów	25,00	—	—	—	—	—
Lublin	24,25	—	—	—	25,00	—
Owies						
Warszawa	24,00	—	—	—	24,00	—
Poznań	—	—	—	—	—	21,75
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	23,50	—	—	—	22,25	21,00

To i owo.

Dowcipna propaganda użyteczności sowy.

Na otwartej w Łodzi wystawie p. n. „Przyroda
Polski, jej piękno i ochrona” zwraca uwagę dowcip-
ny sposób poglądowego pokazu użyteczności sowy,
która jak wiadomo, uważana jest niesłusznie za szkod-
nika. Otóż na wystawie ułożono napis „Ochroniajcie
sowy”, z kosteczek myszy, znalezionych w jej żołądku.

Robaki — potwory.

Wybitny przyrodnik australijski, profesor Charles
Barrer odkrył w czasie wycieczki naturalistycznej nie-
znany dotąd gatunek robaków ziemnych o potwornej
wciąż wielkości. Robaki te należą do tej samej ro-
dziny, co używane u nas jako przynęta do łowienia
ryb, t. zw. glisty ziemne. Owe australijskie glisty
długie są zazwyczaj na 1 i pół metra, a spotyka się

Lublin. (Zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę,
29. grudnia z. r. odbyło się nadzwyczajne zebranie
Kółka Rolniczego. Imieniem p. prezesa zagaił poste-
dzenie sekretarz W. T. K. R. p. Rowecki, wygłasza-
jąc treściwy referat o podatkach dochodowych, aktu-
alny w obecnym czasie i o reklamacjach. W dyskusji
zabierali głosy pp. rolnicy, użalając się na nierówno-
miernie do dochodów rozłożone podatki, przyczem
domagali się, aby przy jego wymierzaniu przez kom-
petentne czynniki, mogli być obecni rolnicy z głosem
informacyjnym, delegowani po dwóch z poszczegól-
nych gmin, a posiadający znajomości stosunków miej-
scowych. Następnie wygłosił interesujący referat p.
Bogdanowicz, kier. szkoły z Kiełczewa na temat: „Po-
trzeba organizacji społeczeństwa polskiego w koła
L. O. P. P.”, w którym naprowadzonymi argumen-
tami udowodnił konieczność współpracy społeczeń-
stwa w obronie swojej i Państwa.

okazy dochodzące do 3 i pół metra długości. Mimo
tej długości potrafią one wwiercać się na kilka me-
trów w głąb ziemi i są niezwykle czujne na każde
drżenie ziemi, dzięki czemu schwytanie ich jest rzeczą
bardzo trudną. (w)

Bandyty we dworze

Do Warszawy przyjechał pan Walery, właściciel
Kamyków Dolnych i Urwanowa z przyległościami,
który otrzymał wiadomość, że na jego dwór napadli
bandyci, rozpruli mu kasę w jego gabinecie i skradli
całą jej zawartość, poczem uciekli z łupem snoszeni
przez stróża nocnego i psy dworskie.

Na bliskich krewnych warszawskich pana Wale-
rego telegram ten wywarł piorunujące wrażenie. C-
tka zemdlala, siostra dostała spazmów, szwagier wziął
pana Walerego w objęcia, chcąc mu dodać odwagi do
życia, ażeby przypadkiem nie popełnił samobójstwa.
Jeden tylko okradziony zachował zimną krew i rów-
nowagę, bo tylko lekko się uśmiechnął i rzekł:

— Niech się dzieje wola Boża... Miałem już
większe straty...

— Jakże? — pytano.

— Jak mi tamtego roku okutał kon...

— Także porównanie — mówił szwagier — ut-
rął konia i rozpruta kasę. Przecież musiałeś mieć w
kasie pieniądze?

— Ja? Pieniądze? W kasie? Teraz? We dwor-
rze? — I zaczął się śmiać długo i szalście, jak na
premjerze Morskiego Oka, dopiero gdy po kilku-
nastu minutach minął atak śmiechu, szwagier zapytał
pana Walerego:

— A co ty, Walerciu miałeś w kasie?

— Ano miałem tylko czterdzieści dwa protesty
różnych banków warszawskich, kilka-pięć edyktów
rządowych, skarbowych do zapłaty podatków rządo-
wych i samorządowych, liczne wezwania do zapła-
cenia asekuracji, i pięć edyktów leytacyjnych, nie licząc
protokółów sekwestracyjnych, i cóż wy myślicie, że
ja się będę martwił, że mi to wszystko ukradziono?
I po co ci ludzie to kradli, przecież byłbym im to wszy-
stko dał dobrowolnie, żeby mi powiedzieli, i jeszcze
nawet kazałbym odwieźć wózkami. Niema co mówić,
oblowili się pięknie.

I mówiąc to, pan Walery wybuchnął szalonym
śmiechem.

...N (Gaz. Warszawska).

—o—

Z A B O R O W O.

zo) Kolo śpiewu „Nowowiejski“. Jutro w piątek o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się lekcja śpiewu. — W niedzielę, dnia 5-go bm. o godz. 4-tej po poł. na sali p. Spychały roczne walne zebranie. Zarząd.

RYDZYNA.

ra) Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziło w poniedziałek, 23. 12. ub. r. doroczną gwiazdkę dla ubogich m. Rydzyni i okolicy. Do stołów nakrytych podarkami (ciepła bielizna, tuszcz, pieczywo, ciasta, kupony na opał) zasiadli starcy, wdowy i sieroty w liczbie ok. 60 osób. Przy świetle pięknie przystrojonych choinek zaśpiewano wspólnie kolendy gwiazdkowe, poczem ks. prob. Jüttner w serdecznych słowach przemówił, stawiając Boską Dziecinę i jej miłość nieskończoną jako cel uroczystości, a także pracy miłosiernej Towarzystwa. Pani prezesowa dziękując szlachetnym ofiarodawcom (Fund. Sułkowski, ziemianstwu, i obywatelstwu) oraz Paniom Towarzystwa za pomoc i pracę pełną poświęcenia, życzyła wszystkim jaknajszczęśliwszych i radosnych świąt Bożego Narodzenia. Piękną uroczystość tę zakończono wspólną pieśnią „Serdeczna Matko“.

WIELKOPOLSKA.

w) Trzemeszno. (Katastrofa samochodowa). W pobliżu stacji kolejowej Trzemeszno wskutek gwałtownego i prawdopodobnie z powodu niezamknięcia na czas zapory kolejowej, samochód marki „Austro-Daimler“ wpadł pod nadjeżdżający pociąg. Samochód, którym wracał z polowania znany z wypraw myśliwskich do Afryki obywatel ziemski Podkowski z Koruszkowic wraz z swym strzelcem oraz szoferem został roztrzaskany. Jadący pasażerowie wyskoczyli w ostatniej chwili i tem samem uniknęli niechybnej śmierci.

w) Oborniki. (Kościotrup ludzki). W czasie okrywania kopców ziemniaczanych na polach relikta Fr. Pampka w Zielonkowie w pow. obornickim na głębokości około 40 cm. napotkano w ziemi na mocno już skruszały szkielet ludzki. Przy oględzinach kościotrupa stwierdzono, że w czasie znajdowała się dziura wielkości około 20 cm. kwadratowych. W związku z tem nasunęło się podejrzenie, że dokonano tam kiedyś morderstwa. Przeprowadzone dochodzenia śledcze nie dały jednak na razie wyniku.

w) Bydgoszcz. (Napał na skarby cyganów). Do koczującego pod Grudziądem obozu cyganów wdarli się niewyśledzeni; złodzieje i skradli cenny zbiór monet złotych, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Fakt ten nabiera pewnej sensacji, gdy się zważy, iż najgłówniejsi w świecie złodziejaszkowie to jest cyganie zostali okradzeni, oraz, że udawając biednych, posiadali w swoim obozie cenny skarb. Cyganie wyznaczyli 1000 zł nagrody na wysłanie sprawców kradzieży.

w) Wąbrzeźno. (Zatrucie wienprzowiną). W miejscowości Wronie. pow. Wąbrzeźnego zachorowało 9 osób po spożyciu mięsa wędzonego zawierającego trychiny. Jedna z osób zatrutych zmarła, dwie dalsze walczą ze śmiercią. Stan pozostałych jest również groźny. Władze bezpieczeństwa wdrożyły śledztwo celem ukarania gospodarza Trybuzki, który w czasie świąt częstował swych gości mięsem nie nadanem przez urzędowego oglądacza.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Zamach na konsula). W Oliwie wystrzeliła się w tych dniach tajemnicza tragedia. Szofer konsula Mayera usiłował wystrzelić z rewolweru zastrzelić konsula i jego siostrę. Strzał na szczęście chybił. Szofer Schultz jednak celnym strzałem odebrał sobie życie. Przyczyna tragedii dotąd nieznana.

p) Gdańsk. (W szponach kasyna). Zdarzył się tu tajemniczy wypadek samobójstwa obywatela amerykańskiego dr. inż. Aleksandra Caprina, zamieszkałego w Sopocie, który odebrał sobie życie przez powieszenie. Motywy samobójstwa nie są jeszcze dokładnie znane, jednak krążą pogłoski o dużej przegranej w kasynie sopockim.

p) Gdańsk. (Fałszywe pieniądze estońskie). Wykryto tu wielką aferę fałszerstwa, która pod pozorem załatwiania zakupów usiłowała puszczać w obieg wielkie sumy marek estońskich. W związku z tem policja dokonała szeregu rewizji i aresztowań, przyczem znaleziono wielki kufer pełen fałszowanych marek estońskich.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Wybuch na stacji kolejowej). W pobliżu stacji kol. Łódź-Kalisza wskutek wybuchu uległ zniszczeniu drewniany budynek spalawiający kolejowej. Dwóch robotników, zajętych wewnątrz budynku, przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Prawdopodobnie przyczyną wybuchu było nieostrożne obchodzenie się z urządzeniem aktywowym.

bk) Hrubieszów. (Milionowe straty od pożaru). Z Hrubieszowa donoszą, że na przedmieściu Pobereżany wybuchł pożar w młynie, będącym własnością braci Pohorockich. Młyn wartości przeszło 2 miliony złotych spłonął doszczętnie. Nadto straty, poniesione przez dzierżawcę młyna, w mace i paszenicy, wynoszą około pół miliona zł. Przyczyna pożaru nie ustalona, zachodzi możliwość podpalenia, lub też nieostrożnego obchodzenia się z ogнём przez strażnika.

Z Poznania.

P) Zgon sędziego ś. p. Modzelewskiego. Zmarł sędzia sądu okręgowego w Poznaniu ś. p. dr. Stapiś Modzelewski, b. ziemianin ziemi kłojewskiej. Pogrzeb odbył się w ub. poniedziałek.

P) Wicedyrektor Banku Polskiego. Wicedyrektorem oddziału Banku Polskiego w Poznaniu mianowano p. Kazimierza Ciesielskiego z Gdańska, który w dniu 27. grudnia ub. r. objął urządowanie.

P) Komunikacja telefoniczna z zagranicą. 28. bm. wprowadzono komunikację telefoniczną między Poznaniem i Bydgoszczą a Amsterdamem, Groningen, Hagą i Rotterdamem. Opłata za zwykłą trzymiesięczną rozmowę wynosi 2 fr. 70 cent. (1 fr. — 1.80 zł).

P) Sylwester w Poznaniu nie był się bez wybrków rozmaitych mefów społecznych, które na ulicy dla dodania sobie animuszu rączyły się obficie z butelki. Przy Rybakach doszło do strzelaniny i poważnego pobicia urzędnika policji śledczej, Kazimierza Wittiga. Na Piekarach znów jakiś podstępny wyrostek zmobilizował godną siebie kompanię i począł przy jej pomocy gasić latarnie, wdręając z jednej ulicy na drugą. Nocy sylwestrowej nie omieszkali również wykorzystać sfery komunistycznej, zamierzając wywołać zaburzenie, na co im jednak policja nie pozwoliła, rozpadając gromadzących się komunistów i aresztując kilku ich przywódców.

P) Nowa Rada Miejska. Jak się dowiadujemy pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej odbędzie się w dniu 8. stycznia r. b. jak wiadomo bowiem, z końcem roku upływa kadencja starej rady miejskiej.

P) Kongres tramwajarzy. W związku z mającym się odbyć w Warszawie w bież. roku XXII. kongresem międzynarodowym, poświęconym kwestji tramwajowej, kolejniczej dojazdowej i komunikacji autobusowej, odbyło się w sali rady miejskiej zebranie pod przewodnictwem dyrektora okręgowego Kolei Państwowych w Katowicach inż. Niebieszczańskiego. Po przemówieniu dyrektora tramwajów śla-

skich inż. Wrede, naczelnika wydziału komunikacji śląskiego urzędu wojewódzkiego dr. Banaszkiewicza, oraz przybyłego z Warszawy prof. politechniki inżyniera Podolskiego, uchwalono zorganizować komitet lokalny. Komitet ten m. in. opracuje program pobytu uczestników kongresu na Śląsku.

P) Omal nie śmierć. Robotnik Wojciech Baranowski pracował przy rozbiorze foru za bramą Warszawską i nagle został przysypany osuwającą się ziemią. Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegł pracujący w pobliżu kolega jego, który go natychmiast odgrzebał i wydobyl z rozpaczliwego położenia. Baranowski doznał ogólnego wstrząsu i kontuzji.

P) Przytrzymanie awanturowika. Prowadzony do aresztu policyjnego 5-go obwodu policji w Poznaniu niejaki Kazimierz Polanowski, mieszkający Chwali-szewa, wywołał na ulicy zbiegowisko, rzucając się na posterunkowego policji. Podczas szamotaniny się z funkcjonariuszem Polanowski odniósł kilka ran. Zdołano go wreszcie ubezpieczyć i odstawić do aresztu głównego.

P) „Gwiazdor“ w opałach. W wieczór wigilijny, szeregowiec Edmund Cieślak, przybrany w kolorowe szaty, kolendował w roli św. Mikołaja. Akompaniował mu Ign. Boński bezrobotny. Obaj wędrowali po całej ulicy, zbierając liczne oklaski za kolendy. Nagle z za węgla wyskoczyło dwóch anonimowych jeźdźców, uzbrojonych w starą ulaskę szablicę. Nie bacząc na względy należne „gwiazdorowi“ poczęli go rąbać po głowie i kłud po całym ciecie. Towarzyszowi „św. Mikołaja“ dostało się także niegorzej. Lekarz Pogotowia w ciągu półtoragodzinnych zabiegów zaszły dwie rany rąbane długości około 15 cm. każda oraz oparzył kilkanaście ran ciekłych i kłutych.

P) 2 teatrów pomniejszych. Teatr Wielki: 3. 1. „Dama pikowa“ 4. 1. „Krysia Leśniczanka“. — Teatr Polski: 3. 1. „Królowa Białiz“ 4. 1. „Królowa Białiz“.

Z Warszawy.

W) Nowe stanowisko gen. Składowskiego. B. min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składowski zostanie powołany do służby czynnej i objąć ma stanowisko zastępcy pierwszego wiceministra spr. wojskowych oraz zajmować się administracją armji.

W) Odznaczenia. Wśród odznaczonych ostatnio krzyżami zasługi znajdują się między innymi: radca ministerjalny w ministerstwie skarbu, p. Antoni Repko — za zasługi około rozwoju wybrzeża, arcyprezjent m. Inowrocławia, p. A. Jankowski — za zasługi nad rozwojem Inowrocławia.

W) Nowy poseł sowiecki. Rząd sowiecki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o agreement dla nowego posła sowieckiego w Warszawie, Włodzimierza Antonowa-Owsiejnika. Rząd polski agreement p. Owsiejnika udzielił. — Włodzimierz Owsiejnik urodził się w 1884 r. w Czernihowie. Wykształcenie odebrał w kadeckim kursie i w szkole wojennych inżynierów. W roku 1901 wstąpił do partji. Służył jako oficer w Polsce. W Puławach brał czynny udział w organizacji ruchu rewolucyjnego. Tu został po raz pierwszy aresztowany. Powtórnie został aresztowany i skazany na śmierć za organizację buntu wojskowego w Sewastopolu w r. 1906. Kara śmierci zamieniona została Owsiejnik na 20 lat katorgi, skąd udało mu się zbiec. Po powrocie z emigracji w r. 1917 brał udział przy formowaniu pierwszego rządu sowieckiego, należąc do tej trójki, która zarządziła ministerjum wojny. W czasie wojny cywilnej sprawował wysokie urzędy wojskowe. Następnie był naczelnikiem zarządu

politycznego armji. Przeszedłszy do służby cywilnej, był szefem misji sowieckiej w Czechosłowacji. Obecnie jest posłem w Kownie. W Moskwie uchodzi za znającego dobrze stosunki polskie.

W) Dary dla Muzeum Narodowego. W ostatnich czasach Muzeum Narodowe w Warszawie otrzymało wiele cennych darów, m. in. autograf Artura Grottgera, stare gdańskie świeczniki, brejwarz po śp. ks. K. Budkiewicza, obrazy olejne Aduftowicza, Kosaka, Pałata, Sichulskiego, druk Duffoura z r. 1789 i t. p.

W) Kurs przeszkolenia kontrolerów sanitarnych. W dniu 10. stycznia r. b. rozpocznie się w Warszawie w Państwowej Szkole Hygieny trzeci z kolei kurs przeszkolenia dla kontrolerów sanitarnych. Kurs ma na celu praktyczne nauczanie kontrolerów dokonywania inspekcji sanitarnych (domów, mieszkań, studzien i ustępów), wykonywania dozoru sanitarnego nad artykułami żywności, dokonywania dezynfekcji, itp. Kurs ma charakter wybitnie praktyczny i wypełnia go zajęcia czysto praktyczne, jak dokonywanie inspekcji, zwiedzanie urzędów sanitarnych itd. Kurs potrwa 5 miesięcy.

W) Katastrofa kolejowa. W piątek, 27. bm. pociąg idący z Wiednia przybył do Warszawy z dwugodzinnym opóźnieniem. Przyczyną była katastrofa kolejowa, jaka się wydarzyła ub. nocy w Przerowie na moście nad rzeką Beczwą. Z powodu zbyt silnego zahamowania pociągu parowóz wyskoczył z szyn i wywrócił się. Maszynista zginął na miejscu, palacz zaś został ciężko ranny.

Z CAŁEJ POLSKI.

Poważna katastrofa autobusowa

Kórnik, 31. 12. W pobliżu Błyna autobus, jadący ze Sremu do Poznania, najeżdżał około godziny 19-tej na powózkę, która przylem uległa zdruzgotaniu. Autobus wykoziłkował się dwukrotnie, mając wewnątrz blisko 20 pasażerów, z których kilku odniosło na szczęście niezbyt ciężkie rany. Furmanka była bez światła i woźnicy, a była własnością cyganów, którzy po drodze wstąpili do lokalu, gdy koni tymczasem poszedł dalej i spowodował nieszczęsną katastrofę.

Majątek po powstańcach z 1831 i 1863 r. Do Wilna przybył z ramienia prokuratury generalnej p. Radziwiłowicz, celem zbadania archiwum dotyczącego sprawy sprzedaży skonfiskowanych przez rząd rosyjski majątków powstańców z r. 1831 i 1863 roku. Przyjazd jest związany z ewentualnym spisem tych majątków, znajdujących się na tem terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego.

GIEŁDA

gp) Dniś dnia 2. 1. 30 r. kursy walut są następujące		
Dolar ameryk.	1	8,85
Punt angielski	1	43,24
Frank franc.	100	34,91
„ szwajc.	100	172,34
Marka niem.	100	212,87
Gułdeny gdańskie	100	173,02

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionki: Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 4. stycznia 1930 o godz. 10-tej sprzedawcą będą w Lesznie, ul. Dworcowa 26.

1 wózków najwięcej dających za motówkę. Zbiór kupców przed składem.

Leszno, dnia 2-1. 1930

N O W A K

Sekwestator skarbowy Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 4. stycznia 1930 o godz. 9.30 sprzedawcą będą w Lesznie, ul. Dworcowa (kiosku) 100 tabl. czekolady, 100 szt. cygar

najwięcej dających za motówkę. Zbiór kupców przy kiosku.

Leszno, dnia 2. 1. 1930

N O W A K

Sekwestator skarbowy Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Lesznie.

Dnia 31 grudnia 1929 roku zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkukrotnie Sakramentami św. naszej ukochanej, nigdy niezapomnianej córki i siostry śp.

Irena Lisiecka

przeżywszy lat 20. Pogrzeb odbędzie się w piątek 3. stycznia o godz. 15,15 z domu żałoby przy ul. Kościńskiej 21. O czym donosi

w smutku pogrążona
rodzina.

Leszno, Chojno, Górecki Zielonogóra

Jakto?!

Pan nie abonuje jeszcze „Wielkopolskiej Ilustracji”? To źle!

Niech! Pan zaraz zażąda bezpłatnego egzemplarza okazowego od Administracji w Poznaniu, św. Marcin 70.

ZA DŁUGI
mojej żony Gertrudy z domu Arlt, nie odpowiadam i ostrzegam przed kredytowaniem.
Józef Kowalczyk, Bjanowo, Poznań.

Tow. Kolarzy Leszno

urządza

w niedzielę, dnia 5. 1. 30 swą doroczną

zabawę zimową

na którą zaprasza swych członków. Goście i sympatycy mile widziani.

ZARZĄD.

DOBROWOLNA LICYTACJA.

W piątek, 3 bm. o godz. 9 sprzedam za gotówkę największej dającemu:

12 serwisów kompl. 12 osobowych
i pojedyncze części porcelanowe.

Zbiórka kupujących w domu przy ul. Komeniusza 8
KOKOT, kom. sądowy.

Okazja! Okazja!

Z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa urządzam

całkowitą wyprzedaż

wszelkich towarów jak: Płaszcz, sukien damskich i dziecięcych, materiałów damskich na kostiumy, płaszcze, sukienki, jak: rękawice, arbardyny, peltony, podszewki. Również znaczna ilość materiałów męskich. Wszelkie towary wyprzedane się 1/2 do 1/3 ceny zakupu.

St. Sobczak, Leszno, Leszczyńskich 40.

Bufet

stół, szafa, łóżko i różne meble, na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

POKÓJ

umeblowany, blisko dworca, ów lepszego nana lub pościół szkolnych, z utrzymaniem lub bez. Natychmiast do wynajęcia. Łask. zgłosz. do eksp. „Głosu”.

Skład

z używaniem saloniku, natychmiast lub od 15. 1. 30 r., do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Pokój

z używaniem saloniku, natychmiast lub od 15. 1. 30 r., do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Reklama jest dzwonią handlu!

WIELKA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

Dopóki zapas starczy

Dopóki zapas starczy

sprzedaje

od 2 - 15 stycznia br.

za POŁOWĄ CENY wszelką ODZIEŻ ZIMOWĄ

jak:

PLASZCZE — ULSTRY — FUTRA

KURTKI FUTRZANE — JUPY

PLASZCZYKI CHŁOP. — SWETRY

POULOWERY, TRYKOTY ZIM. ITP.

NIEBYWAŁA OKAZJA TANIEGO ZAKUPU

NA KARNAWAŁ

potacam smokinki już od zł 76,- Czarne i granatowe ubrania w wielkim wyborze

M. Przybylski - Leszno - Dworcowa 50

Specjalny magazyn odzieży męskiej.

Artykuły męskie.

Kino „Apollo” - ulica Leszczyńskich

Codziennie wyświetlamy od 5 godz. pop. a w niedzielę i święta (aż od 1 godz. pop. najpiękniejszy wszechświatny film na ten temat) **Święta Tereska od Dzieciątka Jezus (Deszcz Róż)**

UWAGA Najnowsze wydanie. — Zupełnie nowa kopia oraz pierwszy w Lesznie wyświetl.

Baczność!

Baczność!

„Grody Leszczyńskie” — Leszno

4 stycznia 1930

4 stycznia 1930

wielka

REDUTA MASKOWA

o nagrody.

Początek o godz. 9. Komie? Wstęp 2,50 zł. Efekt film i dekoracja. Różne niespodzianki. CONFETTI CZAPKI SERPENTINI

3 razy codziennie świeże mleko

Leszno, ul. Kluczowa 2.

Skupuję fasolę białą

L. Wenski, Leszno, ulica Wolności nr. 16

utro w Rzeźni Miejskiej od godziny 9-tej

sprzedaż tuszczu

GUSTAW VOGT, LESZNO.

Od 1 kwietnia 1930, posługuję do miłku w mieście

2 rodzin na ordynarję

Tylko trzeźwi i sumienni ludzie, którzy znają się na pielęgnowaniu koni i są obeznani z męszynami rolniczymi, mogą się zgłosić. Leszno, Lipowa nr 1

Poszukuję pożyczki

3000-4000 zł. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

Poszukuję dzierżawy

40 do 60 mórg roli. Zgłoszenia pism. do eksp. „Głosu” pod lit. „P. D.”

Służąca

z znajomością gotowania, potrzebna natychmiast lub od 15 stycznia. Zgł. do eksp. „Głosu”.

Dnia 31 grudnia 1929 roku zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkukrotnie Sakramentami św. naszej ukochanej, nigdy niezapomnianej córki i siostry śp.

Irena Lisiecka

przeżywszy lat 20. Pogrzeb odbędzie się w piątek 3. stycznia o godz. 15,15 z domu żałoby przy ul. Kościńskiej 21. O czym donosi

w smutku pogrążona
rodzina.

Leszno, Chojno, Górecki Zielonogóra

Dnia 31 grudnia 1929 zmarła nigdy niezapomniana prezesa Stowarzyszenia naszego śp.

Irena Lisiecka

W Zmarłej tracimy gorliwą członkinię zarządu, która swoją wytrwałą pracę świeciła nam przykładem. Pamięć o Niej wśród nas nigdy nie wygśnie.

Stow. Młodych Polek w Lesznie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 3,15 pop. z domu żałoby ul. Kościńska 21. O liczny udział w pogrzebie prosi

O liczny udział w pogrzebie prosi Zarząd.

Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. J. w Lesznie, oznajmia swym członkom, iż zmarła dnia 31. XII. członkini śp.

Irena Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia o godz. 3,15 z domu żałoby ul. Kościńska 21. O liczny udział w pogrzebie prosi

ZARZĄD.

Dnia 31. XII. 1929 r. zasnęła w Panu tercjarka siostra Franciszka śp.

Irena Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, po południu o godzinie 3. z domu żałoby ul. Kościńska 21. Członkowie biorą udział z świecami.

III. Zakon św. Ojca Franciszka w Lesznie.

Dnia 31. grudnia 1929 r. zmarła członkini Bractwa Żywego Różańca z róż 33 nasien śp.

Irena Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek o g. 3,15 z domu żałoby ul. Kościńska 21. O liczny udział w pogrzebie prosi

Zarząd Bractwa Żywego Różańca w Lesznie.

We wtorek, 31 grudnia 1929 zmarła drużna chóru naszego śp.

Irena Lisiecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 3,15 popoł. z domu żałoby ul. Kościńska 21.

Tow. Chóru Kościelnego w Lesznie.

HANDLOWIEC

młodszy z branży spożywczej, władający językiem polskim i niemieckim, potrzebny zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem pretensji bez utrzymania pod Nr. 50 do eksp. „Głosu Leszczyńskiego”.

Licytacja na drewno.

odbędzie się w czwartek, dnia 9. stycznia 1930 r. godz. 9 rano na sali p. Tomińskiego w Rydzynie.

Sprzedawcą się będzie za gotówkę:
z leśnictwa Nowyświat: drewno budulcowe z oddz. 7 i 8; drewno opałowe: sos. szczapy, wałki, kupki dragowe i gałęzie z oddz. 2, 4, 5, 6, 7 i 8.
z leśnictwa Dabcze: drewno opałowe: sos. szczapy, wałki, kupki dragowe i gałęzie z oddz. 49, 47, 46, 54, 55, 56 i 57.
z leśnictwa Tarnowo: drewno budulcowe z oddz. 75, 78 i 79; drewno opałowe: sos. szczapy, wałki i gałęzie II. kl. z oddz. 75, 77, 78 i 79.
Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sułkowskich.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika.” „Ognisko Domowe.”, dodatków powieściowym i dodatkami ilustrowanym z ednosc. do domu przez listowego wliczenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnictwem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz miłm. 1 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w druku redakcyjnym, wałki, kupki dragowe i gałęzie z oddz. 49, 47, 46, 54, 55, 56 i 57.
z leśnictwa Tarnowo: drewno budulcowe z oddz. 75, 78 i 79; drewno opałowe: sos. szczapy, wałki i gałęzie II. kl. z oddz. 75, 77, 78 i 79.
Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sułkowskich.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiiewicz, karp. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigaj: Feliks Złotnicki, Gościński: Kiełmowski, Rynek. Poniec: Stefanowski, księgarnia. Krobica: A. Wlekliski. Wolatyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Samowar: J. Kociński, ul. Kościelna nr. 67. Przedsiębiorstwo p. Przemysł: Matyszek. Brenno: Muszkieta. Wilkowo: J. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: P. Rawicz, Rynek. Wronow: Delaszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek. Mały Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechowa: Kosch. Krzyżów: Bol. Piliarczyk. Rynek. Oleśnica: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bakówce Górny: Szynkowski, piekarnia.